



Nazwa instytucji

Książnica Cieszyńska

Tytuł jednostki/Tytuł publikacji

"Stary smok sanacyjny w odnowionej szacie..." - odezwa socjalistyczna krytykująca nowowybrany Wydział Gminny w Cieszynie w dniu 07.01.1930 r.

Liczba stron oryginału

1

Liczba plików skanów

2

Liczba plików publikacji

2

Sygnatura/numer zespołu

TR 035.038

Data wydania oryginału

1930

Projekt/Sponsor digitalizacji

Dofinansowano ze środków WPR Kultura+



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.



NARODOWY
INSTYTUT
AUDIOWIZUALNY

KULTURA+



Stary smok sanacyjny w odnowionej szacie.

Z posiedzenia Wydziału Gminnego w Cieszynie.

Konstituujące posiedzenie nowowybranego Wydziału gminnego w Cieszynie odbyło się we wtorek, dnia 7 stycznia br. Z tytułu starszeństwa zebraniu przewodniczył dyrektor Komunalnej Kasy Oszczędności p. Klebinder. Obecnych było 36 członków Wydziału. Przy wyborze burmistrza otrzymał Dr. Władysław Michejda 31 głosów; na pierwszego zastępcę p. Gabrisch Artur (niemiec) 31 głosów; na drugiego zastępcę p. Halfa Rudolf 32 głosy.

Do rady gminnej weszli: z ramienia zjednoczonych stronnictw polskich pp. Juraszek i Szusćik, z ramienia klubu niemieckiego p. Fiala, z ramienia żydów p. dr. Mueller (niemiec-sjonista); z ramienia P. P. S. tow. Machej; z ramienia polskich katolików p. Halama.

Odbierając przewodnictwo p. dr. Michejda, dziękował za zaufanie, jakiego doznał przy wyborze na burmistrza, przyczem wygłosił nie mówiące oświadczenie, które miało stanowić program jego pracy na przyszłość.

Z kolei zabrał głos przedstawiciel klubu niemieckiego p. Fiala, który jako klerykał, budował przyszłość Cieszyna na religii. Imieniem żydów oświadczył dr. Glanz, że bronić będą praw mniejszości zagwarantowanych konstytucją.

Burmistrz ani słówkiem nie wspomniał o biednych, bezdomnych i bezrobotnych.

Imieniem P. P. S. przemawiał tow. Machej, który oświadczył co następuje: „Dzięki nieograniczonym środkom finansowym z jakimi stronnictwa mieszczańskie poszły do walki wyborczej i niedozwolonemu wprost sposobowi agitacji, socjaliści utracili jeden mandat w zastępstwie gminnem. Pomimo to gotowi są nietylko współpracować dla dobra miasta, lecz będą służyć inicjatywą, jak to czynili dotychczas, bez względu na to, czy znajdą posłuch u większości lub nie. Jeżeli oświadczenie dzisiejsze p. burmistrza ma być uważane za program pracy większości Wydziału gminnego, to stwierdzić musimy straszne ubóstwo ideowe tej większości. Pan burmistrz ani słowem nie wspominał o biednych, ubogich gminnych, bezdomnych i bezrobotnych. Mówił on o pomocy dla słabych, lecz mówił to pod adresem Niemców. My jednak Niemców w Cieszynie zaliczamy do silnych, jeżeli chodzi o stronę gospodarczą. Za słabych w naszym rozumieniu uważamy ludzi bezdomnych i bez środków do życia, a dla tych właśnie obywateli posiadających prawo ze strony gminy, pan burmistrz nie znalazł słowa nadziei. Biednych i bezdomnych mamy w Cieszynie bardzo dużo i musimy się nimi opiekować. Skoro p. burmistrz tak dużo liczy na pomoc władz wojewódzkich i państwowych, to pomoc ta będzie możliwa bez znacznego obciążenia obywateli. Gospodarka z ołówkiem w ręku, którą nam zapowiada p. burmistrz, nas zadowolnić nie może, gdyż wiemy aż nadto dobrze, jakie rezultaty przynoszą obliczenia dokonywane przez ludzi zamożnych wtedy, kiedy chodzi o pomoc dla biednych.

Oświadczenie klubu socjalistycznego.

Do protokołu dzisiejszego posiedzenia składamy następujące oświadczenie:

Na wstępie 12-go roku niepodległości Narodu Polskiego, rozpoczynamy trzecią z rzędu kadencję czynności Wydziału gminnego miasta Cieszyna wybranego na podstawie powszechnego prawa głosowania. Klub socjalistyczny stwierdza, że ostatnie wybory do Wydziału gminnego w Cieszynie nie mogą być uważane za wyraz woli uprawnionych do głosowania obywateli. Obławy na mniej opornych lub też materialnie zależnych obywateli po domach prywatnych, wyciąganie ich z mieszkań a wyłapywanie na ulicach wbrew ich woli, pakowanie gwałtem do powozów konnych i mechanicznych nawet w stanie ciężkiej choroby, zmuszanie prebendarzy gminnych do gromadnej jazdy i prowadzenie ich pod dozorem do urny wyborczej, zniewalanie ich do głosowania na ludzi, od których nie mogą otrzymać nawet ustawowego zaopatrzenia, jak to czynili dobrze płatni agitatorzy mieszczańskich komitetów wyborczych.

Klub socjalistyczny a z nim wszyscy uczciwi obywatele musi potępić, jako fałszowanie opinii publicznej. Taksamo potępiamy terror, jaki stosowano wobec ludzi, których wyborcy chcieli obdarzyć swoim zaufaniem, a którym mają społeczeństwo uniemożliwić korzystanie z przysługujących im praw obywatelskich. Wyborcy socjalistyczni i ich zastępcy w Wydziale gminnym nie zaniechają publicznej krytyki i potępienia tego rodzaju metod wyborczych, dopóki zdrowa opinia publiczna nie odwróci się z pogardą od hien wyborczych, gwałcących wolność sumienia i przekonanie obywateli.

Wybrany w ten sposób Wydział gminny, w małym tylko stopniu może powołać się na zaufanie ogółu obywateli. Jest rzeczą zrozumiałą, że ludzie, którzy wyrzucili tysiące złotych, wyrzucili je nie dla pracy w Wydziale gminnym dla dobra ogółu, lecz dla osobistej korzyści i niezaspokojonych honorów. Dowodem tego jest przerażający upadek naszego miasta i ubóstwa obywateli, za co odpowiedzialność spada na dotychczasową a w pogorszonem wydaniu odnowioną przy ostatnich wyborach większość Wydziału gminnego.

Czego domaga się klub socjalistycznych radców.

W tych warunkach klub socjalistycznych radców gminnych będzie jak dotąd rzecznikiem większości obywateli, którzy posiadają prawo do pomocy ze strony miasta, dopóki tymczasowa większość rządząca miastem słusznych postulatów krzywdzonej ludności nie uwzględni.

Spełniając nasz obowiązek wobec obywateli domagamy się:

1. dostatecznego zaopatrzenia ubogich gminnych i bezrobotnych;
2. podwyższenia płac robotników i pracowników miejskich, tak aby one odpowiadały minimum egzystencji danej kategorii pracowników oraz ubezpieczenia na starość dla robotników miejskich;
3. usprawnienia administracji gminnej, tak aby podania pracowników nie zalegały latami całemi bez załatwienia;
4. zniesienia podatku od mieszkań tych obywateli, których dochód roczny nie przekracza 3600 złotych, a nałożenia podatków na obywateli posiadających odpowiednie dochody;
5. dostarczenia pracy dla bezrobotnych, przez prowadzenie robót publicznych, a w pierwszym rzędzie przez budowę mieszkań i wodociągu;
6. poczynienia kroków u miarodajnych czynników w celu umożliwienia swobodnego pieszego i kołowego ruchu granicznego;
7. kontroli nad cenami artykułów pierwszej potrzeby i popierania spółdzielczości;
8. opieka nad młodzieżą; zaopatrzenie biednych dzieci w książki, obuwie i odzież i ich dożywianie w szkołach i ochronkach;
9. popierania oświaty pozaszkolnej; otwarcie czytelni ludowej, dostępnej dla najbiedniejszych nawet obywateli, urządzenie odczytów popularnych, oraz urządzenie ogrzewalni na zimę dla bezdomnych.

To są żądania — mówił tow. Machej — które muszą być spełnione, jeżeli gmina ma być opiekunką swoich obywateli.

Pomiędzy liczną zgromadzoną publicznością zauważyć można było także kilka hien wyborczych, które ze stanowiska socjalistów były mocno niezadowolone, gdyż socjaliści chłostali publicznie lajdactwa popełniane przez nich za judaszowskie srebrniki przy wyborach. Chłosta ta będzie się częściej powtarzać.

Zaraz pierwsze posiedzenie potwierdziło to, co socjaliści przepowiadali przed wyborami. Uszczęśliwiczce zdobywszy mandaty nie zdobyli wcale zdolności do rządzenia miastem.

Ludność chyba zrozumie obecnie, kto uprawiał demagogię przed wyborami, kto rzucał obietnice nie posiadając zdolności do ich spełnienia.